

USTAWA - Projekt

Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

z dnia2013 r.

w sprawie ustanowienia dnia 11 lipca **Dniem Pamięci Męczeństwa Kresowian.**

Art. 1. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wobec zbrodni ludobójstwa dokonanego na ludności polskiej Kresów Wschodnich przez formacje zbrojne Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów i Ukraińskiej Powstańczej Armii, którego apogeum przypadło w lipcu 1943 r., ustanawia dzień 11 lipca **Dniem Pamięci Męczeństwa Kresowian.**

Art.2. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej potępia zbrodnie ludobójstwa na ludności Kresów II Rzeczypospolitej i ich sprawców - OUN-UPA oraz składa hołd pomordowanym obywatelom polskim: Polakom, Żydom, Rosjanom, Czechom, Ormianom, Romom i Ukraińcom - przeciwnikom zbrodni. Sejm wyraża szczególną wdzięczność tym Ukraińcom, którzy z narażeniem własnego życia ratowali polskich sąsiadów.

Art.3. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wyraża głębokie przekonanie, że rocznicowe obchody zagłady Kresów Wschodnich będą przebiegały w atmosferze powagi i godności oraz poszanowaniu prawdy historycznej jako podstawy budowania wzajemnych przyjaznych relacji między narodami polskim i ukraińskim.

pkt. 1. W dniu obchodów Dnia Pamięci Męczeństwa Kresowian tj. 11 lipca, oraz 3 dni „okalających” rocznicę, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wprowadza na terenie RP zakaz organizowania imprez o charakterze rozrywkowym takich jak festiwale, pikniki czy rockowe koncerty.

Art.4. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej na miejsce obchodów centralnych uroczystości wyznacza Skwer Wołyński w Warszawie.

Art.5. Ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Uzasadnienie

Tragedia Polaków na Kresach Wschodnich II RP powinna być przywrócona pamięci historycznej współczesnych pokoleń. Jest to zadanie wszystkich władz publicznych, w imię lepszej przyszłości i porozumienia naszej części Europy, w tym szczególnie Polaków, Ukraińców, Niemców, Rosjan i Litwinów. 11 lipca 2013 roku minęła kolejna, 70 rocznica” Krwawej Niedzieli” na Wołyniu, kiedy to formacje OUN-UPA, wspierane przez „czerń”, czyli podjudzonych chłopów ukraińskich, wymordowały w czasie nabożeństw w kościołach rzymskokatolickich tysiące Polaków. W następnych miesiącach fala zbrodni ogarnęła także województwa stanisławowskie, tarnopolskie, lwowskie i lubelskie. Tutaj także banderowców wspierała okoliczna ludność ukraińska mordując Polaków przy pomocy narzędzi gospodarskich jak siekiery, motyki, kosy czy piły do ciecica drewna. Czynili to zadając tortury nie znane w cywilizowanym świecie.

Zaplanowane „ludobójstwo”, najokrutniejsze w naszych dziejach pozostaje dotychczas nie ukarane i niepotępione. Zbrodnie ukraińskich nacjonalistów na narodach polskim, żydowskim, ormiańskim, ukraińskim, czeskim, romskim i innych, w wyniku której zginęło w okrutnych mękach ponad 130 000 samych tylko Polaków, głównie dzieci, kobiet i starców, pozostają nadal nie rozliczone. Sprawcom tego okrucieństwa - „dowódcą UPA” - ufundowano już setki pomników na obydwu półkulach, także na ziemi polskiej. Dziś, w dobie walki z terroryzmem to światowe kuriozum jawi się jak złowieszczy chichot historii.

Na Ukrainie coraz bardziej dynamicznie odradza się ukraiński faszyzm. Wszystko to dzieje się na oczach jeszcze żyjących, niestety już niewielu, świadków zagłady Kresów. Bardzo wiele ofiar tej zbrodni nie miało godnego pochówku, a ich szczątki poniewierają się w nieoznaczonych, w większości nieznanymi miejscach. Naszym narodowym i po prostu ludzkim obowiązkiem jest godne uczczenie i upamiętnienie rodaków, bestialsko pomordowanych tylko dlatego, że byli Polakami.

Banderowskie zbrodnie w wykonaniu faszystowskich formacji zbrojnych OUN-UPA wyczerpują absolutnie wszystkie znamiona wg. Konwencji o zapobieganiu i karaniu ludobójstwa przyjęte przez Zgromadzenie Ogólne ONZ 9 grudnia 1948r.

W czasie II wojny światowej, w latach 1941-1944, las w Ponarach był miejscem masowych mordów dokonywanych przez oddziały SS, policji niemieckiej i kolaboracyjnej policji litewskiej pod Wilnem. Ofiary przywożono pociągami lub ciężarówkami (czasem transportami pieszymi), rozstrzeliwano i grzebano w olbrzymich dołach. Niemcy, wspomagani przez ochotnicze litewskie oddziały Yyatinsasis burys (Sonderkommando der Sicherheitsdienst und des SD), rekrutujące się głównie spośród szaulisów, wymordowały tu w latach 1941-1944 ok. 100 000 osób. Wśród nich od 56 000 do 70 000 stanowili Żydzi. Wśród pozostałych ofiar znajdowało się od kilkunastu, do 20 000 Polaków (inteligencja wileńska i żołnierze Armii Krajowej), a także grupy Romów, komunistów oraz Rosjan. Świadkiem zbrodni był pisarz Józef Mackiewicz, który w 1945 opublikował tekst Ponary-Baza, a także dziennikarz Kazimierz Sakowicz, którego wieloletnie notatki z obserwowanych zbrodni w Ponarach wydano w 1998.

Zbrodnie, popełnione przez NKWD na Kresach w czerwcu i lipcu 1941 roku, odkrywane zostały przeważnie dopiero po wkroczeniu na te tereny Wehrmachtu. Niemcy dokonali jedynie prowizorycznego oszacowania liczby sowieckich ofiar. Zresztą niezwłocznie przejęli wiele z sowieckich więzień zamieniając je na własne katownie. Powyższe dane zawierają jedynie część ujawnionych faktów ludobójstwa i jako takie w cywilizowanym świecie nie mogą zostać niepotępione. Do tego nawołuje uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 15 lipca 2009 roku w sprawie tragicznego losu Polaków na Kresach Wschodnich.

Punkt zbierania podpisów Obywateli, którzy chcą udzielić poparcia dla projektu Ustawy w sprawie ustanowienia dnia 11 lipca Dniem Pamięci Męczeństwa Kresowian mieści się w:

.....
.....
.....

Podpisy można składać w godzinach:

.....